

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **T. B.**

oskarżonego z art. 62 § 2 k.k.s. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2024 r.

skargi obrońcy,

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 sierpnia 2023 r., sygn. akt VI Ka 569/23

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Mikołowie

z dnia 23 marca 2023 r., sygn. akt II K 606/21

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić skargę;

2) obciążyć T. B. uiszczoną przez niego opłatą sądową w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

T. B. został oskarżony o to że w M. , w okresie od 1 października 2013 r. do 23 stycznia 2014 r., jako podatnik podatku od towarów i usług, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, złożył w Urzędzie Skarbowym w M. deklaracje dla podatku od towarów i usług (VAT- 7), sporządzone w oparciu o nierzetelnie prowadzone ewidencje dostaw i nabyć za m-ce październik 2013 r., listopad 2013 r. i grudzień 2013 r., w których posłużył się w zakresie dostaw wystawionymi fakturami VAT, nie dokumentującymi rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, na których jako wystawca figuruje firma [XXX] T.B. oraz w zakresie

nabyć fakturami nie dokumentującymi rzeczywistych zdarzeń gospodarczych oraz fakturami dokumentującymi nabycia nie związane z czynnościami opodatkowanymi ww. firmy wystawionymi przez wymienionych przedsiębiorców i w sposób szczegółowo opisany w tabelach i zestawieniach, czym naruszono art. 5 ust. 1 pkt 1, art. 7 ust. 1, art. 15 ust. 1 i ust. 2, art. 19 ust. 1, art. 86 ust. 1, ust. 2 pkt 1 lit. a), art. 87 ust. 1, art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a), art. 99 ust. 12, art. 103 ust. 1, art. 108 ust. 1 oraz art. 109 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm., obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 685 ze zm.), tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w 62 § 2 k.k.s., art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Mikołowie wyrokiem z 23 marca 2023 r., sygn. akt II K 606/21, uniewinnił oskarżonego T. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie rozstrzygnął o kosztach związanych z ustanowieniem przez niego obrońcy w sprawie, a także kosztach postępowania.

1. Apelację od tego orzeczenia wniósł Naczelnik [...] Urzędu Skarbowego w K., który zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 62 § 2 k.k.s. i art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s., poprzez uznanie, że oskarżony nie wyczerpał znamion tych przestępstw skarbowych oraz art. 4 § 2 k.k.s., poprzez uznanie, że oskarżonemu nie można przypisać umyślności w działaniu,
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, w tym przede wszystkim braku ukształtowania wydanego orzeczenia na podstawie wszystkich dowodów skutkujące uznaniem, że nie ma podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany czyn, z uwagi na brak wykazania, że oskarżony przewidując możliwość popełnienia przestępstwa godził się na jego popełnienie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnia twierdzenie, iż oskarżonemu towarzyszył zamiar ewentualny popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Mikołowie do ponownego

rozpoznania.

Skargę na wyrok uchylający Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego, który w oparciu o art. 539a k.p.k., zarzucił naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. Wskazując zaś na ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu I instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. W treści art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., zostały natomiast zawarte przyczyny uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a należą do nich wypadki wskazane w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub sytuacja, kiedy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Z uzasadnienia Sądu II instancji wynika jednoznacznie, że przyczyną wydania wyroku uchylającego w tej sprawie, było uwzględnienie zarzutów apelacji naczelnika właściwego urzędu skarbowego i w związku z tym, powstanie sytuacji, o jakiej mowa w art. 454 k.p.k. Treść tego przepisu wyraża bowiem regułę *ne peius*, zgodnie z którą sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie.

Stanowisko Sądu odwoławczego oraz przyjęta na jego poparcie argumentacja, nie nasuwa natomiast zastrzeżeń co do faktu wystąpienia przesłanki uchylenia wyroku, o jakiej mowa w art. 454 § 1 k.p.k., a także wskazuje na konkretne, stwierdzone chybień Sądu *meriti*, zwłaszcza w ocenie poszczególnych dowodów i ustaleń faktycznych, które zdaniem Sądu odwoławczego powinny prowadzić do odmiennych ustaleń, a więc do rozstrzygnięcia skazującego. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd II instancji w sposób klarowny i rzeczowy wyliczył błędy

Sądu I instancji, wyjaśniając przy tym, z jakiego powodu nie dochowano standardów wynikających z art. 7 k.p.k.

Jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd II instancji, właściwe, czyli zgodne z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, odczytanie zeznań świadka A. M. , powodzić powinno bowiem do wniosku, że firma [YYY] była w rzeczywistości atrapą podmiotu i nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej. Wskazany świadek, nie był sam w stanie nawet przytoczyć, aby zawierał jakiekolwiek umowy, czy uczestniczył w transakcjach handlowych. Otwarcie natomiast wskazywał na wątpliwe okoliczności powstania tej firmy oceniając, że związał się grupą przestępczą, której działalność koncentrowała się głównie na zakładaniu fikcyjnych firm w celu pozyskania korzyści majątkowych. Uznanie zatem przez Sąd Rejonowy, że wspomniana firma prowadziła jakąkolwiek działalność było sprzeczne z wymienionymi wyżej zasadami oceny, ale także pozostawało w wyraźnej opozycji do innych zgromadzonych w tej sprawie dowodów (zeznań F. W. oraz K. B.). Świadek K. B., nie widziała nigdy przecież żadnych kontrahentów i jak twierdziła, obrotami spółki zarządzał U. P. Zdaniem Sądu odwoławczego wszystko wskazywało zatem na to, że działalność [YYY] była jedynie fasadowa, czyli zupełnie fikcyjna, a nie jak ustalił Sąd I instancji, częściowo fikcyjna. To ustalenie było natomiast istotne w kontekście odpowiedzialności T. B. , gdyż świadek F.W. będąc przedstawicielem handlowym ze strony [YYY] , nie mógł tym samym przeprowadzić poszczególnych transakcji z firmą [XXX] prowadzoną przez tego oskarżonego.

Sąd II instancji zwrócił również uwagę na konkretne błędy Sądu Rejonowego w ocenie zeznań handlowców pracujących w [XXX] -nie, zwłaszcza G., P., G. i M., które niesłusznie jego zdaniem obdarzono mianem wiarygodności, zważywszy, że jak pierwotnie dostrzegł to także Sąd Rejonowy, zeznania wskazanych świadków były między nimi uzgodnione. Ta okoliczność natomiast zdecydowanie osłabiała ich walor dowodowy.

Oceniono także jako mało realne, aby oskarżony prowadząc nowo powstałą firmę, mógł kupować towar od wcześniej nieznanymi i nie sprawdzonymi przedsiębiorcami, po czym cały towar niemal natychmiast odsprzedał jeszcze innej firmie, przy czym jako obeznany i doświadczony handlowiec, znający

systematykę działania karuzel VAT-owskich, osobiście nie uczestniczył przy transakcjach, fizycznie także nie widział towaru (polegał na zdjęciach, skanach itp.). Nie kontaktował się też ze sprzedawcami, ani kupującymi. Nigdy także nie bywał w siedzibach tych firm, a pomimo tego nabywał od nich znaczne ilości towaru za równie duże kwoty, a następnie na tej samej zasadzie odsprzedawał innym te produkty. Z faktur wynika, że oskarżony kupował zwykle sprzęt A. od [YYY] , a sprzedawał głównie [ZZZ] . Jednocześnie przedmiotem sprzedaży było kilkaset, nawet ponad tysiąc sztuk sprzętu.

To wszystko, zdaniem Sądu Okręgowego, nasuwało bardzo poważane wątpliwości co do autentyczności wynikających z faktur transakcji, zważywszy że rola prowadzonej przez oskarżonego firmy sprowadzała się wyłącznie do pośrednictwa kupna - sprzedaży dokonywanej pomiędzy [YYY] i [ZZZ] . Właściwe rozważenie tych wszystkich okoliczności – jak przecież stwierdzono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – musiało więc prowadzić do jednoznacznego wniosku, że ocena dowodów dokonana przez Sąd *meriti* zwłaszcza, co do kwestii świadomości oskarżonego o pośredniczeniu w fikcyjnych umowach i transakcjach jest nieprawidłowa i nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonych dowodach. Ostatecznym natomiast wyznacznikiem wadliwości tej oceny było powołanie się przez Sąd I instancji na regułę z art. 5 § 2 k.p.k., w sytuacji gdy chodziło wyłącznie o właściwe zastosowanie reguł wynikających z art. 7 k.p.k. Zarówno zatem ocena dowodów jak i ustalenia Sądu *meriti* o braku winy oskarżonego nie były w tej sprawie prawidłowe, szczególnie gdy zebrane dowody wskazywały przynajmniej na możliwości przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu w zamiarze ewentualnym.

Stanowisko Sądu II instancji jest zatem jasne i klarowne i nie nastrocza wątpliwości, że zachodził w tej sprawie przypadek, o jakim mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k. uzasadniający wydanie wyroku kasatoryjnego. obrońca zaś poza polemiką i negacją istnienia zdiagnozowanych i przedstawionych przez Sąd Okręgowy błędów w ocenie poszczególnych dowodów, oraz forsowaniu własnych ustaleń faktycznych, nie wskazał argumentów podważających takie rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego.

Należy przy tym podkreślić, że niedopuszczalne jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. badał merytorycznie prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień podniesionych w apelacji, jak również zasadność uchybień stwierdzonych przez sąd drugiej instancji (tak też: postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2022 r., IV KS 64/21; postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. II KS 29/21; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. V KS 36/21). Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ograniczony jest wyłącznie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (tak w uchwale SN (7) z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17). Kontrola przeprowadzana przez Sąd Najwyższy obejmuje zatem wyłącznie ocenę poprawności zastosowania przepisu art. 454 k.p.k., w kontekście spełnienia warunku, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego. W tym aspekcie natomiast zaskarżone orzeczenie jest z pewnością prawidłowe.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia skargi obrońcy, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, rozstrzygając również w sposób ostateczny o opłacie uiszczonej w związku z wniesieniem skargi, która miała charakter kaucyjny (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 1 i 4 k.p.k.).

[J.J.]

[ał]